

Kalendarzyk

28

Dziś: Wacław
Jutro: M

SPRAWY POBOROWE

Magistrat doręcza obecnie karty wcielenia poborowym r. 1905 oraz poborowym, którym odroczenia już minęły. W poniedziałek, 27 września, w pierwszym dniu zgłosiło się już do sekcji wojskowej magistratu przeszło 800 osób po karty wcielenia, co świadczy, że poczucie odpowiedzialności obywatelskiej wzrosło wśród ludności stolicy ostatnio znacznie. Również na skutek odpowiedniego rozporządzenia, do sekcji tej zgłasza się codziennie około 400 rezerwistów, składających dane o zmianie adresu.

W związku z tem dowiadujemy się, że od 1 października r. b. kom. rządu sprawdzać będzie przez funkcjonariuszy P. P. listy lokatorów poszczególnych domów i o ile stwierdzi, że rezerwisci nie zgłosili zmian adresów, będzie ich karał z całą bezwzględnością grzywną do 500 zł. lub aresztem do 6 tygodni.

UKARANIE POBOROWYCH

Oddział spraw wojskowych kom. rządu skazał za niestawienie się w terminie przed komisją poborową Dymitra Miducha (Marymoncka nr. 42), Michała Dreckiego (Zgoda 1) i Antoniego Turkiewicza (Elektoralna nr. 50), każdego na 50 zł. grzywny z zamianą pierwszemu na 8 dni aresztu, drugiemu na 5, wreszcie trzeciemu na 6 dni aresztu.

O ZALEGŁE ZAROBKI.

W związku z demonstracją, urządzoną przez robotników huty szklanej w Jabłonie, domagających się wypłacenia im zaległych należności za pracę w sumie około 400.000 zł., robotnicy ci przybyli 27 września do Warszawy w celu uzyskania od zarządu huty odpowiedniej wypłaty. Nadmienić należy, że położenie materialne zainteresowanych jest nader ciężkie i grozi komplikacjami.

DROGIE MASŁO.

Sąd do spraw lichwiarskich skazał właśc. straganu w bazarze przy ul. Radzymińskiej 25, Marię Górecką, na 1 miesiąc bezwzględnej więzienia i 5 zł. opłat sądowych za pobieranie nadmiernych cen za masło. Podczas rozprawy stwierdzono, że skazana sprzedawała masło o małej zawartości tłuszczu.

MECHANICZNE OCZYSZCZANIE MIASTA

Budowa garażu przy ul. Małachowskiego w Mokotowie, posuwała się o tyle naprzód, że budynek, obliczony na 60 maszyn, jest już pod dachem, pozostaje zatem tylko wewnętrzne wykończenie, które może być dokonane przed nastaniem mrozów. Natomiast niezafatwiona jest dotąd sprawa wysokości opłat, które mają być pobierane od właścicieli domów za oczyszczanie jezdni i chodników przez miasto. Rada miejska będzie mogła sprawę tę ostatecznie załatwić, po rozpatrzeniu jej przez komisję finansowo-budżetową, której najbliższe posiedzenie odbędzie się dzisiaj, 28 września. O ile sprawa ta, walkowana od szeregu lat przez miasto, nie będzie załatwiona w myśl interesów mieszkańców i samego miasta, winny w nią wejrzeć władze nadzorcze. Sprowadzone z wielkim nakładem kosztów w roku 1925 maszyny francuskie od roku stoja bezczynnie, a sprawa mająca pod względem zdrowotnym, duże znaczenie dla stolicy, ciągle jest w zawieszeniu.

**Nie namawiaj do „jałówki”
bo policjant „nie ulegnie”, a sam pójdzie do kryminalu**

Dnia 11 lipca 1925 r. w Łodzi żądał od niego 100 zł. i zegarka, a wobec odmowy Förstera zagroził rewolwerem, oświadczając: — Oddaj zegarek i pieniądze a będziesz wolny. W obronie własnego życia Förster uderzył teczką posterunkowego w rękę (!), by mu wytrącić rewolwer (musiało to być jednak silne uderzenie, skoro policjant aż się przewrócił!). Sąd okręgowy nie dał wiary wywodom oskarżonego, skazując Förstera za nakłanianie do jałówki i opór władzy na łączną karę 6 miesięcy więzienia. Sąd apelacyjny w Warszawie na posiedzeniu w dniu wczorajszym wyrok sądu okręgowego zatwierdził.

**Najazd włościan na szkołę
Żądza nauki czy żądza awanturnictwa?**

Względy nauki oszczędnościowej nakazują niekiedy zwijanie szkół lub ich przekształcanie. W dwóch sąsiednich wsiach Pałczewic i Woli Gutowej, powiatu łódzkiego, istniały szkoły powszechne jednooddziałowe. Na mocy zarządzenia inspektora szkolnego szkoły te przekształcono w ten sposób, że w jednej wsi miał być tylko pierwszy oddział, w drugiej zaś tylko drugi. Było to zgodne z ustawą szkolną, wobec tego, iż odległość pomiędzy wioskami nie wynosi nawet 3 km. Ta reorganizacja nie podobala się jednak włościanom pałczewskim. Gromada złożona z 60 osób ruszyła przed szkołę i tu odgrażała się, że nie dopuści do wykonania zarządzenia inspektora, a pod adresem nauczyciela miejscowego rzuciła obelżywe wyrazy. Na czoło gromady wysunął się niejaki Dutkiewicz, który, grożąc pięścią, wołał, że zmusi nauczyciela do pracy w ciągu 8 godzin zamiast 5-ciu. Sąd okręgowy w Łodzi w trybie postępowania uproszczonego (jeden sędzia) uwolnił oskarżonego Dutkiewicza z braku winy. Innego zdania był sąd apelacyjny w Warszawie, który przychyliwszy się do skargi apelacyjnej urzędu prokuratorskiego skazał Dutkiewicza na tydzień aresztu za obrazę osoby urzędowej.

**Biedny chłopiec
przywiózł musztardę po obiedzie
Coś nie coś o kalendarzu żydowskim przyda się i Polakowi**

Na ulicy Smoczej w Warszawie zdarzyła się nadzwyczajna rzecz z chłopkiem, który przyjechał ze wsi. Włościan takich przyjechało w ostatnich dniach bardzo dużo, przywoząc t. zw. półkoszki plecione oraz gałęzie, które żydzi nabywali masowo na pokrycie dachów kuczek. Jeden z tych włościan jednak nieobznajmiony dokładnie z kalendarzem żydowskim, przywiózł również furę pełną półkoszków i gałęzi, ale już w dniu samego święta żydowskiego, kiedy kuczki już były u-

kończone i kiedy żydom nie wolno już nic kupować ani nawet brać pieniędzy do rąk. Biedny chłopiec włókł się z wozem dzień cały po ul. Smoczej, dziwiąc się, że ani jeden żyd u niego nie kupuje na kuczki. Biedny chłopiec za późno się dowiedział o swych zmarnowanych zachodach i niepotrzebnym przywozie towaru po sezonie. Pomylił się o dzień, czy też zgola nie był poinformowany dokładnie o kalendarzu żydowskim.

Porwana Wanda i dzielny przodownik

Przytrzymanie niezwyklego palacza
Idąc na służbę st. przodownik I kom. P. P., p. Karol Sobczyński, zauważył na rogu ul. Dobrej i Mariensztadt, podejrzanego jegomościa, dźwigającego skrzynię na plecach.

W zatrzymanym z łatwością poznano znanego policji kryminalnej „potokarza” Jana Rusina, lat 20 (Bugaj 18) w skrzy-

ni zaś znaleziono 25.000 sztuk papierosów „Wanda”. Rusin tłumaczył się, że papierosy nabył dla siebie, gdyż wypala do tysiąca sztuk dziennie.

Nieuprzejma policja nie uwierzyła oświadczeniu Rusina i razem z paką papierosów schowała go do „paki”.

Bocznica do rzeźni

Według obietnicy Warszawskiej dyrekcji kolejowej bocznica łącząca stację Warszawę Wschodnią z rzeźnią miejską w zabudowaniach po fabryce „Wulkan” uruchomiona zostanie w dniu 1-ym października r. b. Dowożenie bydła na Targowisko Praskie i do rzeźni jest bardzo ważnem, gdyż według o-

bliczeń urzędowych zmniejszy koszty produkcji mięsa o 20 groszy na kilogramie. Przepęd bydła rzeźnego ze stacji kolejowej na Targowisko praskie od października r. b. zupełnie ustanie, a bydło przewożone będzie wyłącznie kolejami, co przyczyni się do prawie 10% oszczędności mięsa.

Ułatwienia wizowe i paszportowe dla turystów

Na ostatnim międzynarodowym kongresie propagandy turystyki w Pradze, dłuższą dyskusję poświęcono sprawie ułatwień wizowych i paszportowych dla turystów. Dyskusję tę poprzedził referat delegata Szwajcarii, p. Junoda, który jako punkt wyjścia wziął projekt, zgłoszony przez Polskę w Lidze Narodów, aby znieść paszporty zagraniczne i powrócić do stosunków komunikacji międzynarodowej, jakie istniały przed wojną. Delegat Szwajcarii powołał się między innymi na przykład swego kraju, który zniósł już obowiązek wizowania paszportów dla około 40 krajów w większości wypadków na zasadzie wzajemności.

Podczas dyskusji przedstawiono Polskę, jako kraj o najdroższych paszportach zagranicznych, odejczy z tego powodu od świata. W dyskusji zabierali głos delegaci wszystkich państw, reprezentowanych na kongresie, którzy w zasadzie wypowiedzieli się za poparciem wniosku polskiego, przyczem jednak delegaci państw Bałkańskich i sąsiadujących z Rosją uznali, że w stosunku do Rosji w obecnych warunkach paszporty nie mogły być zniesione.

W rezultacie uznano zniesie-

nie paszportów za pożądane na podstawie specjalnych umów między poszczególnymi państwami, podobnie, jak zniesienie wiz na zasadzie ulgowej ich wzajemności. Umowy takie istnieją między Austrią i Szwajcarią, Austrią i Niemcami itd. Nadto uznano za niezbędne wprowadzenie wiz turystycznych, które byłyby łatwiejsze do otrzymywania i tańsze od wiz zwyczajnych.

W szczególności uznano za niezbędne zmniejszenie wysokich cen wiz dla turystów amerykańskich, które w większości krajów kosztują obecnie 10 dolarów od osoby, co dla turystów tych, pragnących zwiedzić kilka lub kilkanaście krajów w Europie, czyni poważną pozycję w wydatkach i odstrasza ich od zwiedzania mniejszych i mniej osłabionych posiadających krajów. Stosowanie bowiem do Ameryki zasady wzajemności w tej mierze jest nielogiczne, gdyż wysokie wizy amerykańskie utrudniają emigrację z Ameryki do Europy, są zatem uzasadnione. Natomiast wysokie wizy europejskie zniechęcają turystów amerykańskich do zwiedzania danego kraju, a co za tem idzie, są dla tego ostatniego ekonomicznie niekorzystne.

**Bizuterja, koldry, perfumy, palta
Wszystko kradną**

- Jaskowi Bergerowi (Twarda 16) — przez okno koldry wartości 300 zł.
- Michałowi Decowskiemu (Aleje Ujazdowskie nr. 26) — różne rzeczy wartości 1000 zł.
- Kazimierzowi Sawickiemu (Marszałkowska nr. 36) ze sklepu perfumeryjno-kosmetycznego — mydła, perfumy i t. p. wyroby wartości 1000 zł.
- Sylwestrowi Radomskiemu, szeregowcowi radio-telegraficznego pułku na rogu ul. Żorawiej i Marszałkowskiej — zegarek wartości 30 zł.
- Rafałowi Frachtenbaumowi (ul. Brzeska nr. 15/17) — z hóżnicy przy ul. Jagiellońskiej nr. 28 — palto wartości 60 zł.
- Stanisławowi Wójcickiemu (Łochowska nr. 3) podczas bytności na zabawie w mieszkaniu Domańskiej przy ul. Szerokiej nr. 38 — palto wartości 60 zł.
- Apolonji Kasperkowej (Żelazna nr. 72) ze sklepu 6 par cholewek wartości 100 zł.
- Berowi Goldmankowi (Grzybowska nr. 20) różne rzeczy wartości 100 złotych.
- Janowi Nowakowskiemu studentowi (Wspólna nr. 13) z szatni uniwersytetu warszawskiego — palto wartości 200 zł.
- Moszkowi Felermanowi (Świętojerska nr. 28) — 190 zł.
- Izaakowi Damensztajnowi (Dzielną nr. 31) 3 garnitury męskie i kamazę wartości 500 zł.
- Henrykowi Wolfowi (Pokorna 8), właścicielowi składu wędlin — z piwnicy różne wędliny i mięsa wartości 300 zł.
- Ryłce Szajnermanowej (Sierakowska nr. 4) — 175 zł. gotówka, dwa pierścionki z brylantami, zegarek złoty i kwiat lombardowy na ogólną sumę 2500 zł.

PODZIĘKOWANIE.
Referaty oświatowe Oddziału Warszawskiego Polskiego Czerwonego Krzyża składają serdeczne „Bóg zapłać” zarządowi zakładów Żyrardowskich za hojny dar 120 m. szarego płótna, ofiarowanego na urządzenie dekoracji i kurtyny w świetlicach szpitala Ujazdowskiego i Mokotowskiego.

POKOJU
względnie umeblowanego, możliwie z dostępem do telefonu wśrodmieście za umiarkowaną cenę poszukuje student z Poznania. Zgłoszenia pod „Student” do Adm. ABC Szpitala na 12.

WYKWINTNE UBIORY I OBUWIE
męskie, damskie i dziecięce
NA SPŁATY
na bardzo dogodnych warunkach
Dom Towarowy Kurcan
Długa 50.

**NIEDOŚCIGNIĘTNA WALOŚĆ PO CE-
NACH NIŻEJ WSZELKIEJ KONKURENCJI**
Łóżka z wygodną siatką od zł. 29.—
Łóżka argielskie 90.—
Łóżka polowe 20.—
W składnicy naszej kupicie lepiej i taniej niż gdziekolwiek! Wównież materace woslane lub wldharowe od 2 złotych.

SOLIDNYM KREDYT
„DOM i SPORT” Al. Jerozolimska 18.
w podwórzu Tel. 238-87.